

Krzysztof Bracha
(Instytut Historii UJK Kielce)

Historia, polityka i moralistyka w jednym kazaniu. *Sermo de divisione Apostolorum* o wiktorii grunwaldzkiej (1410 r.) z rękopisu klasztoru cystersów w Mogile 625 z II poł. XV w.

Podstawą źródłowa referatu jest kazanie z kolekcji *Sermones de sanctis* atrybuowanej cystersowi mogilskiemu Mikołajowi z Krakowa (ok. 1437-1505/1506). Sam Mikołaj, co warto odnotowania, był kronikarzem mogilskim. Pod koniec życia spisał najstarszą zachowaną kronikę klasztorną, którą zredagował na podstawie dokumentów klasztornych i własnoręcznego kopiariusza. Z powodu swoich zainteresowań kronikarskich był zapewne najbardziej predystynowany do redagowania kazania z historycznym wspomnieniem bitwy grunwaldzkiej. Mikołaj już w tytule informuje, że mowa dotyczy wiktorii grunwaldzkiej: „Sequitur in festiuitate diuisionis sanctorum Apostolorum, quando rex polonie de prutenis uictoriam obtinuit meritis ipsorum”. Kaznodzieja na wstępie przypominał o rocznicy zwycięstwa nad Krzyżakami za sprawą cudownego wstawiennictwa Stwórcy i Apostołów, aby następnie przejść do długiej relacji o bitwie, aczkolwiek zastrzegł, że „ad memoriam dileccionis vestre” chce krótko, w sposób prosty i wiarygodny rzecz wyłożyć. Kaznodzieja opiewał wiktorię już z pewnego dystansu czasowego jako wydarzenie odległe historycznie. Zbudował swoisty most pochwalny między czasem historycznym a współczesnością.

Kazanie jest wyjątkowo długie, gdyż na 18,5 karty rękopisu w dwu kolumnach, opis bitwy zajmuje aż osiem kart, czyli niemal połowę kazania. Jest to zgrabna kompilacja oparta m.in. na *Cronica conflictus* oraz *Historia metrica de magna strage...*, w której kaznodzieja podnosi nie tyle zasługi wojskowe Jagiełły, co jego pobożność, gorliwość w modlitwach, nabożeństwach i prośbach o zwycięstwo i wstawiennictwo Boskie. W toku narracji kaznodzieja wplótł kilka najbardziej spektakularnych wydarzeń bitewnych.

Wielkim zwycięzcą Grunwaldu jest bowiem sam Stwórca i król Władysław Jagiełło, którego postać predykanci malują na wzór bicia Bożego, narzędzia w rękach Zbawiciela, sprawiedliwego i pobożnego władcy, personifikacji cnót wszelakich, dobrego chrześcijanina, z woli Bożej pogromcy Krzyżaków.

Rodzi się zatem nieodparta konkluzja, że kaznodziejska memoryzacja bitwy została wpisana w ideologię dworską i gloryfikację domu jagiellońskiego wymieszaną z pamięcią o chwalebnej historii i moralistyką.